



Warszawa, dnia 5 czerwca 2018 r.

KILW/03211/06/18

Pan
Krzysztof Jurgiel
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
ul. Wspólna 30
00-930 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Prezydium Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej odnosząc się do przekazanego celem zaopiniowania Krajowej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej projektu rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi *zmieniającego rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie zakresu i sposobu prowadzenia ewidencji leczenia zwierząt i dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej oraz wzorów tej ewidencji i dokumentacji*, wyraża zdecydowany sprzeciw wobec treści projektu, który ocenia negatywnie ze względu na fakt, że zamierzony cel postulowany od lat przez Samorząd Lekarsko-Weterynaryjny czyli zagwarantowanie, że w każdym gospodarstwie będzie dostępna do kontroli pełna dokumentacja ewidencji leczenia zwierząt można uzyskać w dużo prostszy sposób nie demontując istniejącego od lat systemu oraz ponosząc dużo mniejszy nakład środków budżetowych Państwa i zainteresowanych podmiotów. W ocenie Prezydium Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej, wdrożenie proponowanych zmian skutkować będzie koniecznością poniesienia kosztów niewspółmiernie wysokich w stosunku do spodziewanych korzyści. Należy wskazać między innymi na konieczność refundacji z budżetu państwa kosztów posiadanych przez zakłady lecznicze dla zwierząt i hurtownie weterynaryjne gotowych druków w dotychczasowym formacie, czy konieczność refundacji z budżetu państwa kosztów modyfikacji programów informatycznych funkcjonujących w zakładach leczniczych dla zwierząt. Warto przy tym zaznaczyć, że największy koszt dla budżetu państwa to koszt zakupu książek leczenia zwierząt dla hodowców. Dlatego też Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna w swoim projekcie przedmiotowego rozporządzenia proponuje pozostawienie dotychczasowego obiegu dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej, a dodatkowo jedynie wprowadzenie obowiązku posiadania w gospodarstwie prostego rejestru wizyt lekarsko-weterynaryjnych, w którym przy dacie wizyty lekarz weterynarii potwierdzałby ją swoim podpisem. Powyższy rejestr uniemożliwiłby hodowcom „gubienie” pozostawianych przez lekarzy weterynarii kopi książki leczenia przypisanych datami do wpisów w rejestrze oraz twierdzenie, że w ich gospodarstwach nie było wizyt lekarsko-weterynaryjnych. Prezydium

Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej wyraża zdziwienie, że poświęcono tyle czasu na opracowanie tak kosztownego projektu, podczas gdy projekt autorstwa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej został przesłany do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi już w dniu 18 października 2016 r.

Zakładając, że rejestr wizyt byłby finansowany z budżetu państwa należy sobie uzmysłowić, że każdy wpis dokumentujący wizytę lekarza weterynarii zajmie w nim tylko jedną „linijkę”, podczas gdy według projektu opracowanego w ministerstwie w książce leczenia także finansowanej z budżetu państwa każda wizyta musi być udokumentowana wypełnieniem minimum jednej w dodatku samokopiującej się karty.

Projekt Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej pozwoli także zmniejszyć w późniejszym okresie koszty hodowcy (zdecydowanie rzadziej wystąpi konieczność zakupu rejestru wizyt niż książki leczenia) i ograniczyć dodatkową pracę dla przeciążonych powiatowych inspektoratów Inspekcji Weterynaryjnej, które będą musiały sygnować każdą nową książkę, w każdym gospodarstwie po sprawdzeniu, że stara się już skończyła, ponieważ brak sygnowania nowych książek leczenia zwierząt może spowodować, że w gospodarstwie będzie po kilka egzemplarzy książek okazywanych kontroli według wyboru przez nieuczciwego hodowcę.

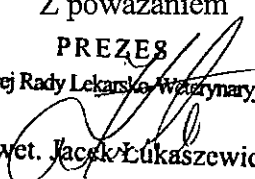
W dodatku lekarz weterynarii zamiast wypisać w systemie i wydrukować książkę leczenia na miejscu w gospodarstwie, tak jak to się dzieje obecnie, będzie musiał wypisać ją odręcznie w gospodarstwie, a następnie w zakładzie leczniczym dla zwierząt ponownie wpisać do systemu informatycznego ze względu na konieczność prowadzenia dokumentacji obrotu detalicznego. Spowoduje to znaczący wzrost nakładu pracy lekarza weterynarii i co za tym idzie kosztu wizyty obciążającego hodowcę. Założenie rejestru wizyt (zgodnie z propozycją Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej) ograniczy dodatkową pracę lekarza weterynarii do wpisania daty wizyty i złożenia podpisu, a także znacząco zminimalizuje koszty hodowcy ponoszone na zakup nowych książek leczenia zwierząt. Nasuwają się też wątpliwości natury etycznej dla lekarza weterynarii w przypadku jeżeli hodowca nie będzie posiadał książki leczenia lub będzie miał książkę nie sygnowaną przez powiatowy inspektorat weterynaryjny. Czy ma wtedy, wbrew etyce odstąpić od leczenia zwierzęcia?

Zwracamy również uwagę na kwestię dotyczącą numeracji kolejnych stron książki leczenia zwierząt gospodarskich oraz zwierząt, z których pozyskane tkanki lub produkty są przeznaczone do spożycia przez ludzi. Zmiana polegająca na obecności wspomnianej książki leczenia zwierząt u posiadaczy zwierząt i numerowaniu kolejnych stron w gospodarstwach, spowoduje możliwość dublowania się numerów oryginałów kart leczenia zwierząt u lekarzy weterynarii świadczących usługi lekarsko-weterynaryjne w wielu gospodarstwach, co z kolei prowadzić będzie do dublowania się zapisów w dokumentacji obrotu detalicznego w części dotyczącej zużycia produktów leczniczych weterynaryjnych. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2008 r. w sprawie sposobu prowadzenia dokumentacji obrotu detalicznego produktami leczniczymi weterynaryjnymi i wzoru tej dokumentacji (Dz. U. z 2008 r., Nr 200, poz. 1236) w § 3 pkt 7 lit c) wskazuje, że dokumentacja obrotu detalicznego zawiera: „ dane dotyczące zużycia produktu leczniczego

weterynaryjnego, w tym: ... numer pozycji w dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej”. W przypadku wielu takich samych numerów pozycji w dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej książek numerowanych u posiadaczy zwierząt spowoduje znaczące nieuporządkowanie w prowadzonej przez lekarzy weterynarii dokumentacji i utrudni nadzór Inspekcji Weterynaryjnej w zakładach leczniczych dla zwierząt.

Dlatego też w załączeniu przekazujemy ponownie propozycję zmian w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie zakresu i sposobu prowadzenia ewidencji leczenia zwierząt i dokumentacji lekarsko-weterynaryjnej oraz wzorów tej ewidencji i dokumentacji, które z jednej strony są mniej kosztowne, a z drugiej zdecydowanie skuteczniej wpłyną na zapewnienie prawidłowego obrotu produktami leczniczymi weterynaryjnymi i ich stosowania.

Reasumując przedstawiamy, wobec nieudanego w naszej ocenie projektu, propozycję, aby książka leczenia zwierząt była tak jak do tej pory dostępna i przechowywana u lekarzy weterynarii w zakładach leczniczych dla zwierząt, a kopie stron u rolników w siedzibie stad zwierząt, z tą różnicą, że u rolników w siedzibie stad zwierząt prowadzony byłby rejestr wizyt lekarsko-weterynaryjnych. Pozwalałby on również sprawować nadzór nad stosowaniem produktów leczniczych u zwierząt w danym gospodarstwie, bo do wpisanej wizyty właściciel zwierzęcia miałby obowiązek posiadać kopie stron książki leczenia zwierząt pozostawione przez leczącego zwierzęta lekarza weterynarii. Warto przy tym zaznaczyć, że koszt zakupu nie kopiujących się książek - rejestrów wizyt lekarsko-weterynaryjnych byłby znacząco niższy dla budżetu państwa, a w późniejszym czasie hodowców zwierząt niż zakup samokopiujących się książek leczenia zwierząt. Ze względu na wagę przedmiotowego problemu i ewentualne konsekwencje dla budżetu państwa jak i zainteresowanych podmiotów wnosimy o pilne spotkanie uzgodnieniowe w tej sprawie.

Z poważaniem
PREZES
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

lek. wet. Jacek Łukaszewicz

Załącznik:

Pismo Prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej z dnia 18 października 2016 r.

Do wiadomości:

Główny Lekarz Weterynarii, ul. Wspólna 30, 00-930 Warszawa